

## 18 grudnia 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(Jr 23,5-8) Oto nadejdą dni - wyrocznia Pana - kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. Dlatego oto nadejdą dni - wyrocznia Pana - kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył, tak że będą mogli mieszkać w swej ziemi.

(Jr 23,5-8)

Oto nadejdą dni - wyrocznia Pana - kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. Dlatego oto nadejdą dni - wyrocznia Pana - kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył, tak że będą mogli mieszkać w swej ziemi.

(Ps 72,1-2.12-13.18-19)

REFREN: Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie

Boże, przekaż Twój sąd Królowi,  
a Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu.  
Aby Twoim ludem rządził sprawiedliwie  
i ubogimi według prawa.

Wyzwoli bowiem biedaka, który Go wzywa,  
i ubogiego, co nie ma opieki.  
Zmiłuje się nad biednym i ubogim,  
nędzarza ocali od śmierci.

Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela,  
który sam czyni cuda.  
Na wieki niech będzie błogosławione Jego imię,  
a Jego chwała niech wypełni ziemię.

Wodzu domu Izraela, który na Synaju dałeś Prawo Mojżeszowi, przyjdź  
nas odkupić mocą Twojego ramienia.

(Mt 1,18-24)

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański

ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów . A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

## **Komentarz**

Przypomnijmy sobie okoliczności historyczne, w których zostało wypowiedziane to proroctwo: "Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna i dadzą mu imię Emmanuel, tzn. Bóg z nami". Było to w roku mniej więcej 734 przed Chrystusem. Król judzki Achaz lęka się agresji ze strony dwóch państw sąsiedzkich i zamierza wezwać na pomoc Asyrię. Był to pomysł obrony przed diabłem przy pomocy Belzebuba, bo sojusz z Asyrią praktycznie oznaczał otwarcie kraju na zalew bałwochwalstwa, politycznie zaś oznaczałby doprowadzenie kraju do niepotrzebnego zwasalizowania wobec Asyrii. Prorok Izajasz przynosi królowi zapewnienie, że z Bożą pomocą do agresji w ogóle nie dojdzie. Król jednak boi się zawierzyć Bogu, woli zawierzyć królowi asyryjskiemu.

Wstyd się przyznać, że również w naszym życiu, kochający i wszechmocny Bóg nieraz przegrywa konkurencję z różnymi bożkami asyryjskimi, które czyhają tylko, żeby nas sobie podporządkować, a z czasem i zniszczyć.

Jednak Bóg, chociaż odrzucony przez ludzi, nie przestaje być Bogiem cierpliwym i pełnym miłosierdzia. Właśnie wtedy składa swojemu ludowi obietnicę tak wielką, że może sam prorok Izajasz jej do końca nie rozumiał. Oto Dziewica urodzi Emmanuela, który będzie Bogiem z nami.

W czasach króla Achaza bardzo by się przydało, żeby Bóg w obliczu zagrożenia był ze swoim ludem. Mimo że ta oferta została przez króla Achaza odrzucona, Bóg obiecuje nieskończenie więcej: że stanie wśród nas w sensie najdoskonalszym, że stanie się naszym Emmanuelem, że Jego Syn Jednorodzony stanie się jednym z nas.

Świątynia jerozolimska była jedynie zapowiedzią tego daru nieskończonego, jaki mieliśmy otrzymać przez Boże Narodzenie. Jeśli świątynia jest miejscem szczególnej obecności Boga wśród ludzi, to Jezus, Syn Boży, jest świątynią w najdoskonalszym tego słowa znaczeniu. Nie było i nie będzie Świątyni tak doskonałej, tak przepełnionej Bożą obecnością, jaką jest Syn Boży, Jezus Chrystus. Również On sam nazywał siebie świątynią. "Zburzcie tę świątynię, a Ja ją w ciągu trzech dni odbuduję" - zapowiedział kiedyś swoją własną śmierć i zmartwychwstanie.

Emmanuel jest to bardzo Bożonarodzeniowe imię Pana Jezusa. Znaczący: "Bóg z nami". Ale znaczący również: "Bóg w nas". Bo po to Syn Boży stał się człowiekiem, po to stanął wśród nas jako najwspanialsza świątynia Boża, ażeby nas przemienić w święty Kościół Boży i żeby każdy z nas z osobna mógł stać się świątynią Ducha Świętego.

Jak by to było dobrze, gdyby Boże Narodzenie na trwałe skojarzyło się nam z tym imieniem: Emmanuel, Bóg z nami! I gdyby pobudzało nasze pragnienie, ażeby rozszerzać się jak najwięcej na zbawiającą obecność Boga, ażebyśmy starali się coraz więcej być świętym Kościołem Bożym.

*o. Jacek Salij OP*